№ 9. Sroda 13. Stycznia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. ministeryum stanu, z sprawozdania o stanie biblioteki uniwersytetu Krakowskiego w roku administracyjnym 1862, a mianowicie ze spisu 576 dzieł, które jako dary prywatne pomnożyły bibliotekę uniwersytetu Krakowskiego, dowiedziało się o życzliwości, jakiej ta biblioteka doznaje. Najznaczniejszemi były dary galicyjskiego adwokata krajowego Dra Tomasza Rajskiego (332 dzieł w 630 tomach), wielebnego katechety gimnazyalnego Dra Janoty (64 dzieł), Dra Skobla publ. zwycz. profesora uniwersytetu (63 dzieł), pana J. K. Żupańskiego księgarza w Poznaniu (32 dzieł) i pana Adama Zawadzkiego właściciela księgarni i drukarni w Wilnie (30 dzieł), który corocznie obdarza bibliotekę uniwersytetu Krakowskiego dziełami własnego nakładu.

C. k. komisya Namiestnictwa w Krakowie podając to do publicznej wiadomości, składa każdemu z rzeczonych dawców podziękowanie rządu.

Kraków, 26. grudnia 1863.

Lwów, 13. stycznia. Dnia 14. stycznia r. b. wydana i rozesłana zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część VI. przekładów z dziennika ustaw Państwa z roku 1863 dla Królestwa Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Ta część zawiera:

Nr. 65. Druga konwencya dodatkowa z dnia 13. czerwca 1863, do zrewidowanego traktatu związku telegrafowego niemiecko-austryackiego z dn. 16. listopada 1857 r. (nr. 43 Dzien. praw państwa z roku 1858).

Nr. 66. Oświadczenie ministeryalne z dnia 15. października 1863, względem zawarcia konwencyi między Austryą a Badenem co do wykonywania służby bezpieczeństwa przez obustronne władze policyi granicznej.

Nr. 67. Rozporządzenie ministerstwa marynarki z d. 19. października 1863, względem zaprowadzenia nowego formularza spisu ludzi okrętowych do użytku austryackich okrętów kupieckich tak w żegludze dalekiej, jak pobrzeżnej.

Nr. 68. Oświadczenie ministeryalne z dn. 29. października 1863, względem zawarcia umowy między Austryą a Wirtembergiem co do pełnienia służby bezpieczeństwa w obustronnych okręgach granicznych.

Nr. 69. Ustawa z dnia 13. listopada 1863, względem częściowego zniesienia §. 7. ustawy notaryalnej z dn. 21. maja 1855 r. nr. 94 Dziennika ustaw państwa.

Nr. 70. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z d. 15. listopada 1863, względem obliczenia stempli i stałych należytości, jakie przez c. k. poselstwa i konzulaty pobierane być mają od stron za granicą na bezpośrednią rekwizycyę c. k. władz krajowych skarbowych.

Nr. 71. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 15. listopada 1863, względem przedłużenia ważności dawniejszych znaczków listowych i dziennikowych, jako też kopert listowych.

Nr. 72. Ustawa z dn. 17. listopada 1863, względem nadzwyczajnego podatku z powodu niedostatku w Węgrzech.

Nr. 73. Ustawa z dnia 17. listopada 1863, względem użycia publicznego kredytu do pokrycia jednej części wydatków rządowych w okresie finansowym 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, *13. stycznia.*

Przedwczoraj miały posiedzenia obie izby Rady państwa. W izbie panów toczyły się dalsze obrady nad budżetem, a mianowicie nad preliminarzem ministerstwa sprawiedliwości. Komisya finansowa zaproponowała nieprzyjąć do budżetu sumy 313.425 zł., wotowanej w izbie deputowanych na większe dodatki do płac urzędników sądowych niższych kategoryi, a natomiast przyjąć preliminowane w projekcie rządowym dodatki po 100 zł. dla adjunktów sądowych w sumie 67.660 zł., którą izba deputowanych wymazała; zresztą zgadzają się wnioski komisyi z uchwałami izby deputowanych. Z tego powodu wszczęła się bardzo długa debata, w której zabierali głos także ministrowie *Lasser* i *Hein*, a przy głosowaniu przyjęła izba wnioski komisyi. — Izba deputowanych zebrała się po raz pierwszy po feryach świątecznych. Po odczytaniu protokołu oznajmiono izbie dwa reskrypta ministeryalne, jeden z ministerstwa spraw zagranicznych względem umowy ku uregulowaniu sił na Elbie, a drugi z ministerstwa finansów względem nadzwyczajnego kredytu w sumie 14 milionów (4 mil. na koszta wynagrodzenia z r. 1859, a 10 mil. na koszta egzekucyi związkowej w Holsztynie); zaś komisya kontroli długów państwa przedłożyła projekt ustawy względem kontroli wydania parcyalnych asygnacyi hipotecznych. Następnie wniósł deputowany *Mühlfeld* interpelacyę do ministra spraw zewnętrznych względem dalszej polityki rządu austryackiego w sprawie szleswik-holsztyńskiej. Z porządku dziennego przypadły potem obrady nad projektem rządowym względem oznaczenia metalicznej wartości towarów złotych i srebrnych. Wydział izby proponuje przyjąć w tym względzie fakultatywny system kontroli, nie zaś kategoryczno-prewencyjny, jak to proponuje rząd, i wezwać przeto rząd, ażeby na tej podstawie wypracował inny projekt ustawy. Wniosek ten wywołał długą debatę, która nie skończyła się nawet na tem posiedzeniu.

Do Paryża przybyło na dniu 9go b. m. dwóch znakomitych dyplomatów, lord *Woodhouse* (wracając z Kopenhagi) i pan *Oubril* rosyjski poseł przy dworze berlińskim, a do odwiedzin ich, szczególnie zaś rosyjskiego męża stanu, przywiązują wielkie znaczenie polityczne. Angielski nadzwyczajny poseł, w którym upatrywano już powszechnie następcę hr. Russella, może spodziewać się jak najlepszego przyjęcia na dworze paryzkim, ale bardzo mała jest nadzieja, ażeby przedstawienia jego co do pośrednictwa czterech głównych mocarstw, które podpisały traktat londyński, w sprawie szleswik-holsztyńskiej mogły odnieść jakikolwiek skutek. Że sprawa ta, a szczególniej angielski projekt konferencyi specyalnej przerwały nieco układy względem ściślejszego kongresu, to łatwo odgadnąć. W istocie też dwory berliński, wiedeński i petersburgski nie oświadczyły się dotąd jeszcze urzędownie na projekt p. Drouyn de Lhuys; natomiast ma już minister w ręku przyzwalające odpowiedzi gabinetów Hiszpanii, Portugalii, Włoch, Szwecyi, kilku średnich państw niemieckich i kuryi rzymskiej. Odpowiedź Ojca św. ma na nowo wyrażać nadzieję, że taki kongres użyczy swojej ochrony i pomocy zagrożonym interesom kościoła katolickiego.

W sprawie szleswik-holsztyńskiej przyniosły dziś telegramy następujące wiadomości: Według depeszy z Hannoweru z d. 10. b. m. sejm krajowy złożony z 3000 osób uchwalił jednogłośnie wyprawić do króla deputacyę z prośbą o odstąpienie Hannoweru od protokołu londyńskiego i uznanie księcia Fryderyka. — Doniesienie z Hamburga z 10. b. m. potwierdza, że Duńczycy wysadzili w powietrze lody na Eiderze pod Tönningen i Woltersum. Przejście pod Friedrichsztadem jest utrudnione, ale komunikacya pocztowa nie przerwana. — Siła zbrojna duńska w mieście Szleswiku, jak donosi depesza z Altony z 11. b. m. wynosi około 16.000 ludzi, a mieszkańcy ponoszą wielkie ciężary kwaterunkowe. Plac „Freiheit" w temże mieście uzbrojony został pięciu działami ośmdziesięcio-cztero-funtowemi. W Dannewirke urządzono wielkie baraki. Żołnierzy do 35 roku powołano pod broń.

Z Konstantynopola donoszą pod dn. 2. b. m. do *Jen. kor.*, że drugi korpus armii w Rumelii będzie wzmocniony czterma lub pięcioma tysiącami ludzi, i już zaczęto posyłać tamże wojsko. Ministeryum wojny wydało polecenie do zakupna w Siedmiogrodzie i Węgrzech 4000 koni dla jazdy. Nad budową drogi pomiędzy Szumlą a Warną, która miała się ciągnąć przez kilka lat, pracują teraz z największą usilnością, aby przed wiosną ukończyć przynajmniej drogę od Szumli do Ruszczuka. Z niezawodnego źródła donoszą, że władze wołoskie zabroniły okrętom tureckim zimować na wyspach wołoskich na Dunaju. Rząd turecki ma zamiar w Dobrudży w pobliżu ujścia Dunaju St. George, jezioro tamże się znajdujące połączyć sztucznym kanałem z Dunajem, i założyć tam port fortyfikacyjny. W Perlepe niedaleko Monastyru przyszło do starcia pomiędzy chrześcianami a Turkami, z których kilku ludzi z obu stron przypłaciło życiem. Powodem do tego było przywrócenie do urzędu kilku urzędników cywilnych oddalonych przez komisarza rządowego Subhi Beja podczas jego podróży inspekcyjnej po Rumelii.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 11. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Wczoraj przed południem odbyła się pod prezydencyą *Najjaś. Pana* konferencya ministeryalna. — Książę *Modeński* odpłynął 6. b. m. parostatkiem Lloyda „Vulcan" do Syryi. — Arcyksiążę *Karol Ferdynand* i Arcyksiężny *Teresa* i *Elżbieta* odjechali wczoraj do Berna. — Jak donosi *Presse*, była wczorajsza wiadomość o festynie familijnym w pałacu Arcyksięcia *Albrechta* bezzasadną.

Namiestnik węgierski hrabia *Palffy* nie mógł dla słabości odjechać jeszcze do Pesztu i nie wstaje od kilku dni z łóżka.

(Skonfiskowana broń.) Pewnemu mieszkającemu przy Landstrasse spedytorowi przytrzymał burmistrz w Gerasdorf dwa wozy naładowane beczkami, które zeszłej niedzieli w nocy nadeszły do Gerasdorf i podług listu frachtowego miał odstawić z Stockerau do Matatzki naczynie żelazne dla tamtejszej fabryki cukru, a powodem tego przytrzymania były wymijające odpowiedzi furmanów,

zkąd powstało podejrzenie, że w beczkach nie znajduje się naczynie żelazne, lecz zapewne kontrabanda wojenna. Pootwierano tedy beczki, i istotnie znaleziono w nich kilkuset sztuk karabinów, przeznaczonych do Polski, wagi 7300 funtów. Skonfiskowana broń odesłano w poniedziałek do urzędu powiatowego w Wolkersdorf, a ztamtąd oddano ją dyrekcyi policyi w Wiedniu.

(Posiedzenie izby panów z 9. stycznia.)

Na posiedzeniu izby panów z dnia 9. stycznia zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich EE. pp. *Schmerling*, *Mecséry*, *Plener*, *Burger*, *Hein*, i baron *Mertens*.

Po odczytaniu protokołu hr. *Clam-Gallas* zabrał głos, dla wytłumaczenia słów na ostatniem posiedzeniu, w poparciu wniosku hr. Thuna wyrzeczonych. Nie powiedział on w ten czas, iż wola jest Najjaśniejszego Pana, ażeby słowo jego dotrzymane było, lecz tylko: „słowo Najjaśniejszego Pana dotrzymane być musi.“

Z porządku dziennego baron *Popp* jako referent komisyi finansowej odczytał relacyę co do rubryki budżetu „*subwencye i dotacye.*“ Komisya wnosi przyjęcie pozycyi przez izbę deputowanych uchwalonych, który to wniosek przyjęty został, po niektórych uwagach hr. *Wickenburga*, odnoszących się do opłaty subwencyi drogom żelaznym przeznanych, i wyjaśnieniu tego przedmiotu przez Jego Exc. p. ministra skarbu.

Ks. Biskup *Forgarassy* odczytał następnie relacyę co do rubryki budżetu „*Indemnizacya gruntowa*“ komisya finansowa wnosi przyjęcie pozycyi przez izbę deputowanych uchwalonych. Wniosek ten przyjęty został po krótkiem przymówieniu się hrab. Thuna, w przedmiocie zaliczki funduszowi indemnizacyjnemu w Węgrzech i Horwacyi i odpowiedzi p. ministra skarbu.

Co do rubryki budżetu „*pomniki publiczne*“ izba deputowanych wotując żądaną sumę położyła warunek, ażeby sprawa ta przeszła w zarząd ministeryum stanu, komisya finansowa wnosi, ażeby warunek ten wykreślony został, co izba bez żadnej rozprawy przyjęła.

Również następujące pozycye, a mianowicie: „*Powszechny etat pensyjny*, *procenta od długu państwa*, *koszta poboru podatków stałych w królestwie Lombardo-weneckim*, *koszta poboru podatków niestałych*, *cła*, *wydatki na monopola soli i tytoniu*. *Wydatki na monopol loterye*, *na stemple*, *taksy i opłaty*. *Wydatki na dobra kameralne*, *zakłady górnicze*, *budynki dykasteryalne*, *drogi żelazne eraryalne i na nowy port peszteński*“, przyjęte zostały bez żadnej rozprawy, po przymówieniu się hrab. *Thuna* w przedmiocie budowy dworca drogi żelaznej w Bodenbach i wyjaśnieniu tej sprawy przez p. ministra skarbu.

W końcu referent komisyi skarbowej, baron *Brukenthal* odczytał relacyę co do rubryki budżetu ministeryum handlu. W pozycyi „*monopol poczty*“ izba deputowanych uchwaliła sumę 36.590 zł. a. na podwyższenie pensyi urzędnikom pocztowym, oprócz sumy w tym celu przez rząd proponowanej, komisya skarbowa wnosi wykreślenie sumy, przez izbę deputowanych z własnego popędu wotowanej, stosownie do zasady przez izbę panów przyjętej. Wniosek ten przyjęty został, pomimo uwag hr. *Wickenburga*, iż urzędnicy pocztowi ze względu na służbę nader uciążliwą na szczególne wynagrodzenie zasługują. Inne pozycye rubryki „*ministeryum handlu*“ przyjęto bez żadnej rozprawy, zgodnie z uchwałami izby deputowanych.

Poczem posiedzenie zamknięto i do przyszłego poniedziałku odroczone zostało.

Anglia.

(Ściągnięcie floty angielskiej. — Usposobienie dla Danii.) Ściągnięcie angielskiij floty kanału już ostatecznie zarządzone nie skłania dzienników angielskich do wyprowadzania ztąd wniosków politycznych, i tylko dwa mało znaczące dzienniki stawiają ten krok w związku z sprawą szleswicko-holsztyńską, a jeden z dzienników prowincyonalnych zwraca uwagę, że oprócz floty kanału dwie fregaty pancerne „Hektor“ i „Achilles“ gotują się stanąć na stopie wojennej. Prawdziwość tego doniesienia zaprzecza poniekąd ta okoliczność, że „Achilles“ dopiero dnia 6go b. m. na warsztacie w Chatam otrzymał maszt żelazny, a zupełne jego uekwipowanie zajmie jeszcze nie mało czasu. Przedewszystkiem nie można ściągnięcia floty kanału stawiać samowolnie w związku z rozwojem wypadków w Szleswik-Holsztynie. Flota kanału biorąc w przybliżeniu składa się z okrętu banderowego „Edgar“, z okrętów pancernych „Warrive“, „Royal Vok“, „Black Prince“ i „Defence“ i tenderu „Trinculo“.

Z Danii piszą, że tamże nie ufają prawdziwości współczucia gabinetu angielskiego dla sprawy duńskiej a w szczególności sądzą, że bez przyzwolenia parlamentu, który zbierze się dopiero za cztery tygodni, nie można spodziewać się pomocy. Pessymiści z tem odzywają się nawet, że Anglia jak na początku tego stulecia, tak i teraz może uprowadzić flotę duńską. Najwięcej zależy od tego, jakie teraz stanowisko w obec opinii publicznej w Danii zajmie Król, który, jak się zdaje, już całkiem zaniechał myśli odwołania duńsko-szleswickiej ustawy zasadniczej z 18. listopada, do której i Monrad także nigdy się nie skłaniał.

Francya.

Paryż, 8. stycznia. *(Posiedzenie ciała prawodawczego.)* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego rozpoczęły się rozprawy nad projektem do prawa względem kredytów dodatkowych. Odczytano relacyę komisyi właściwej, której referent, pan Larabure traktował przedmiot ten z rzadką otwartością. Mówi on w relacyi: „Dług publiczny francuski podniósł się o kilka miliardów“, kiedy zaś dług publiczny podnosił się z każdym rokiem, fundusz amortyzacyjny zaprzestał zupełnie swe dobroczynne operacye. Francya płaci ciągle sumę przeznaczoną na amortyzacyę, lecz suma ta oderwana była od właściwego przeznaczenia i wchodziła w wydatki ogólne. Robimy ciągle pożyczki i wcale je nie umarzamy. Zaciągnęliśmy pożyczkę 2054 milionów na drodze subskrybcyi publicznej. 100 milionów z banku, 116 i 67 milionów z kasy dotacyjnej armii, a w końcu 131 milionów za wydaniem obligacyj 30 letnich. Teraz zaciągać mamy znów pożyczkę 300 milionową, na mocy prawa dopiero co uchwalonego. Ogół tych pożyczek od roku 1854 zaciągnionych wynosi 2800 milionów franków. Jest to w krótkim zarysie bilans naszej przeszłości. Przyznać wprawdzie potrzeba iż roczne dochody Francyi znacznie się także podniosły, dochody niestałe podnoszą się corocznie o 25 do 30 milionów franków. Zawsze jednak naruszona jest równowaga między wpływami a wydatkami: przechodząc budżety nasze od 15 lat spostrzeżemy niedobór w każdym budżecie, krom budżetu z 1858 roku. W końcu relacya oświadcza, iż tylko pokój należycie ustalony, ratować może finansy francuskie.

Pierwszym mówcą, który głos zabrał był sławny adwokat, p. Beryer, legitymista. W długiej nader mowie przeszedł krytycznie wszystkie operacye finansowe ostatnich lat i wszystkie zganił. Zganił konwersyę renty, zganił przedłużenie przywileju bankowi, zgoła wszystkie kroki przez p. Foulda poczynione. Przypomniał, iż p. Fould przed dwoma już laty zwracał uwagę na krytyczny stan finansów, dziś stan ten pod jego kierunkiem znacznie się pogorszył. P. Beryer przypomniał, iż w r. 1844 renta 3 procentowa stała p. 84 za sto; dziś znacznie spadła, w części dla tego, że fundusz amortyzacyjny operacye swe zupełnie zaprzestał. Słowem całe prowadzenie rachunków publicznych i składanie budżetu ciału prawodawczemu, mówca nazwał fikcyą, nie dozwalająca sprawowania żadnej kontroli. P. Beryer przemawia najmocniej przeciwko wszelkim zamorskim wyprawom, i twierdzi, iż obroty handlowe z China i Kochinchiną, które przed wojną wynosiły do 15 milionów frazków rocznie, teraz zredukowały się do 5 lub 6 milionów. Głównie mówca zaleca opuszczenie Mexyku: jeżeli wojska francuzkie rok tylko jeden tam pozostaną, to znów 150 milionów wydatku z tego tytułu wyrośnie. W końcu mówca zaklina rząd, ażeby strzegł pokoju, ażeby utrzymał pokój między rządami europejskiemi a Francyą. W Paryżu, mówi p. Berryer, może to jest niepopularnem powiedzieć, że kraj potrzebuje pokoju. Francya może to powiedzieć głośno, a ja z mej strony oświadczam, iż Francya potrzebuje pokoju.

P. Olivier, republikanin przemawiał w tym samym duchu, podnosząc bardziej jeszcze potrzebę pokoju. Potrzeba koniecznie rozbrojenia, redukcyi armii, bo nieszczęściem Francyi jest to, że jest za nadto silną, dla tego się jej boją, i nie ufają jej pokojowemu usposobieniu. Trzeba zabezpieczyć oszczędność przez pokój, pokój przez rozbrojenie, lecz rozbrojenie byłoby niebezpiecznem gdybyśmy zarazem nie odzyskali wolności. W końcu mówca przytoczył zdanie jedno z dzieł Cesarza: dla czego Stuarci nie zdołali utrzymać dynastyę swoję w Anglii, i dla czego Wilhelmowi III. udało się ustalić swoję dynastyę? Bo nie można tłumić wolności wewnątrz kraju, bez szerzenia sławy jego ne zewnątrz. W tem jest cała sztuka rządzenia. Wybierajmyż więc między sławą, potrzebującą wielkich budżetów, a wolnością, która się bez sławy obejść może.

Dalsze rozprawy na późniejsze posiedzenie odroczone zostały.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 9. stycznia. *(Mianowania. — Kontrybucya nałożona na miasta. — Aresztowania. — Wiadomości z prowincyi.)* Dzisiejszy *Dzien. Powsz.* ogłasza następujące mianowania:

Przez najwyższy rozkaz dzienny w wydziale komunikacyi i budowli publicznych z d. 21. grudnia, zostający przy głównym zarządzie komunikacyi i budowli publicznych z prawem zasiadania w radzie tego zarządu, jenerał-lejtnant inżynieryi Szuberski przeznaczony został na naczelnika zarządu komunikacyi w Królestwie Polskiem w miejsce jenerał-majora inżynieryi Kierbedzia, który pozostaje członkiem rady głównego zarządu komunikacyi i budowli publicznych.

Przez najwyższy rozkaz dzienny w wydziale wojny z dnia 21. grudnia, dowódzca Orłowskiego pułku piechoty pułkownik baron Fridrichs 2. przeznaczony został do pełnienia obowiązków oberpolicmajstra m. Warszawy z zaliczeniem do piechoty armii, a dotychczasowy oberpolicmajster, liczący się w pieszej polowej artyleryi, jenerał-major Lewszyn 2. na członka audytoryatu polowego wojsk w Królestwie Polskiem z pozostawieniem w tejże artyleryi.

Wspomnione wczoraj w depeszy telegraficznej rozporządzenie względem kontrybucyi miejskiej jest podług *Dzien. Powsz.* następującej osnowy:

Namiestnik Królestwa oznajmił radzie administracyjnej co następuje:

Z pobudek, dla których postanowieniem mojem z dnia 24go grudnia (5. stycznia $186^3/_4$ r.. nałożoną została kontrybucya pie-

nieżna jednorazowa na prywatnych właścicieli ziemskich w guberniach warszawskiej, radomskiej, lubelskiej i płockiej; postanowiłem nałożyć podobnaż kontrybucyę na miasta tychże gubernii, a w szczególności na miasto Warszawę z przedmieściem Praga dodatkową, a na inne miasta nowa, pobrać się mająca według następujących prawideł:

1) Miasto Warszawa z przedmieściem Praga zapłaci ze swych nieruchomości tytułem kontrybucyi dodatkowej, i wniesie do swej kasy ekonomicznej na raz jeden $^3/_{100}$ trzy od sta w stosunku dochodu oznaczonego w spisie ogólnym dochodu z domów i budowl m. Warszawy i przedmieścia Pragi na r. 1861.

2) Inne miasta, prócz Warszawy i przedmieścia Pragi, wniosą do kas skarbowych tytułem kontrybucyi także na raz jeden podwójną ilość rocznego podatku podymnego z szarwarkiem.

3) Wyłączone są od tej kontrybucyi.

a) Domy po miastach, wchodzące do składu majoratów, najmiłościwiej po roku 1831 darowanych:

b) nieruchomości i domy rządowe, tudzież pod zarządem władz będące, co jednak nie ma się stosować do zostających w wieczystej dzierżawie, lub w posiadaniu emfiteutycznem:

c) domy należące do duchownych, obciążone już oddzielną kontrybucyą na duchownych nałożoną.

4) Termin do zapłacenia niniejszej kontrybucyi bez egzekucyi oznacza się:

a) W mieście Warszawie od 8. (20.) stycznia do włącznie 19. (31.) stycznia 1864 r.

b) W innych miastach od 29. stycznia (10. lutego) do 13. (25.) lutego tegoż roku.

5) Przeciw uchybiającym tych terminów użyta będzie egzekucya z konwojem wojskowym, a nadto ma być od nich pobrana za pomocą tejże egzekucyi oprócz kontrybucyi jeszcze tytułem kary, co następuje:

a) W mieście Warszawie:

Kto płacić będzie kontrybucyę po d. 19. (31.) stycznia 1864 roku aż do dnia włącznie 3. (15.) lutego tegoż roku, pobranem zostanie od niego tytułem kary $^{25}/_{100}$ wyraźnie dwadzieścia pięć od sta, w stosunku sumy, jaka tytułem kontrybucyi na niego przypada. Kto zaś płacić ją będzie po dniu 3. (15.) lutego 1864 r. pobierze się od niego takimże tytułem $^{50}/_{100}$ wyraźnie pięćdziesiąt od sta, w stosunku przypadającej na niego sumy kontrybucyjnej;

b) W innych miastach:

Kto płacić będzie kontrybucyę po d. 13. (25.) lutego 1864 r. aż do włącznie 27. lutego (10. marca) tegoż roku, pobierze się od niego kara $^{25}/_{100}$ wyraźnie dwadzieścia pięć od sta, w stosunku przypadającej na niego kontrybucyi.

Kto zaś płacić ją będzie po d. 27. lutego (10. marca) 1864 roku pobierze się od niego takimże tytułem i od tejże kontrybucyi $^{50}/_{100}$ wyraźnie pięćdziesiąt od sta.

6) Poborem szczegółowym kontrybucyi zajmować się będą kasy miejskie pod nadzorem swych magistratów, które zalegających kontrybuentów wskazywać powinny konwojom wojskowym do egzekucyi, a pobrana do tych kas kontrybucya z miasta Warszawy pozostawać będzie w kasie ekonomicznej tegoż miasta.

Z innych miast do kas skarbowych wnoszoną być ma.

7) Do zapłacenia kontrybucyi obowiązani są zarządzający nieruchomościami i domami, bądź to właściciele, bądź inne osoby, co nienarusza stosunków między temi osobami a właścicielami zachodzić mogących.

8) Kontrybucyi pobranej nadawać będzie przeznaczenie namiestnik Królestwa, która przeto oddzielnie ma być kontrolowaną.

Wzywam przeto radę administracyjną o wydanie stosownych rozporządzeń, wykonanie tego postanowienia na celu mających.

Rada na posiedzeniu dnia 27. grudnia (8. stycznia $186^3/_4$ r. poleciła takowe postanowienie namiestnika zakomunikować komisyom rządowym spraw wewnętrznych, oraz przychodów do skarbu, a zarazem podać postanowienie to do powszechnej wiadomości przez ogłoszenie w pismach publicznych.

W tym samym *Dzien. pow.* czytamy: Korespondent warszawski *Gazety petersburgskiej*, pisze pod datą 5go grudnia (v. s.) między innemi; „Aresztowania osób podejrzanych na ulicach nie ustają i tym sposobem wykrywają się nader często członkowie organizacyi narodowej. W tych dniach tym sposobem aresztowany został przez policyę warszawską obywatel Erazm Swierczewski. — Należy zwrócić uwagę, że kiedy Langiewicz ostatecznie został rozbity przez pułkownika Czengiery, wtedy zabrano prawie całą korespondencyę Langiewicza z rozmaitemi członkami organizacyi narodowej. W korespondencyi tej zawierało się wiele rzeczy dla nas ważnych i interesujących, a między innemi znaleziono dwa ważne raporta do Langiewicza, z podpisem obywatela Erazma Swierczewskiego, i jeden raport bez podpisu, ale skreślony charakterem nader podobnym do dwóch pierwszych raportów. — Z tych trzech raportów okazywało się, że obywatel Erazm Swierczewski zajmował nader ważną rolę w bandzie Langiewicza, że był u niego delegatem bandy (deputatem, komisyonerem). — Dla tego to wówczas polecono aresztować obywatela Swierczewskiego i wysłać do Warszawy. — Ale Swierczewski zapewne dowiedział się, że papiery zatrzymane, i dla tego obawiając się aby go nie poznano, uszedł ze swego majątku i od tej pory dotychczas przemieszkiwał w Warszawie, podług wszelkiego prawdopodobieństwa pod cudzemi nazwiskami. — Nakoniec niespodziewane zatrzymanie go na ulicy i zapytanie, jak się pan nazywasz, skłoniły Swierczewskiego do wymówienia się. Teraz jest on aresztowany i odprawiony do dziesiątego pawilonu cytadeli Aleksandrowskiej. — Rząd narodowy poniósł w nim wielką stratę; niespodziewane aresztowania indywiduów podejrzanych i obrewidowywanie ich w cyrkule, to środek najbardziej zabójczy dla *rządu*.

Nakoniec podaje jeszcze *Dzien. pow.* następujące wiadomości z prowincyi:

— Z gubernii Lubelskiej. W *Dzien. pow.* nr. 284 uczyniono wzmiankę o wykomenderowaniu kilku oddziałów przeciwko bandom w środkowej części gubernii Lubelskiej. — teraz podają się rezultaty działań tych oddziałów.

Oddział z Kraśnika pod dowództwem majora Zawadzkiego, łącznie z oddziałem z Lubartowa, pod dowództwem podpułkownika Rakuzy, ścigając bandy Mareckiego i Leniewskiego od Bełżyc na północ przez Wąwolnicę, odbył małą utarczkę w dniu 7. (19.) grudnia roku zesz. pod wsią Przybysławicami niedaleko Markuszowa. W utarczce tej brała udział kawalerya dowodzona przez porucznika Jefimowa. Powstańców zabito 6, zabrano broń i 11 jeńców, w liczbie których b. austryackiego oficera Ozera. Ze strony wojska raniono 1 dragona. — W dniu zaś 8. (20.) grudnia r. z. pomiędzy wsiami Brzyzą i Świdrami przyszła z Galicyi pod dowództwem Cwieka banda powstańców z 130 ludzi złożona, w liczbie których znajdowało się kilku przywódców, a mianowicie: Dąbrowski, Grzymała, Pióro, Babski i do 20 innych osób, tytułujących się pułkownikami, majorami, kapitanami i adjutantami. Banda ta udała się leśnemi drogami w kierunku Zarajca. Ponieważ z otrzymanych poprzednio doniesień, liczba tej bandy była przesadzona, dla skuteczniejszego przeto przeciwko niej działania, wysłano o godzinie 3 z rana w dniu 9. (21.) grudnia r. z. z Janowa dwie kompanie, pół szwadrona dragonów z 30. kozakami pod dowództwem podpułkownika Zwiagincowa w kierunku Stojaszyna, a z Zaklikowa przez Zdziechowice na Potok-wielki dwie kompanie z 30 kozakami pod dowództwem majora Łukaszewicza; na przypadek zaś zwrócenia się bandy ku granicy, wysłano z Janowa jedną kompanię z objeżdczykami ku Świdrom, a z Huty-Krzeszowskiej ku Mamotom także jedną kompanię.

Powstańcy idąc na Zarajce i Polichne, dowiedzieli się, że sprawa ich w Polsce znajduje się w złym stanie, postanowili przeto wrócić za granicę, rozdzieliwszy się poprzednio na dwie części, z których jedna udała się na Potok-wielki, gdzie spotkana przez oddział Zaklikowski, zupełnie zniesiona została. Na miejscu legło i ciężko raniono 40, ujęto 15 powstańców, zabrano broni 61 sztuk, bagnetów 70 i t. d. Wojsko żadnej nie poniosło straty. Druga zaś część z 50 pieszych i 20 konnych złożona, z dowódzcami, udała się na południe przez Łysaków, gdzie przeszedłszy granicę, uniknęła zagłady. Podczas ścigania tej bandy, ujęto jednego powstańca i zabrano kilka sztuk broni. Jeńcy zeznali, że bandy Cwieka, Grzymały i innych były liczne, lecz przed przejściem granicy rozbiegły się; pozostało tylko 130 ludzi.

W ogóle północna i południowa część gubernii Lubelskiej wolne są od band; o działaniach zaś oddziału wysłanego z Brzeskiej szosy, w celu zniesienia band istniejących jeszcze w środkowej części gubernii, nie otrzymano dotąd doniesień; lecz podług zawiadomienia jenerał-lejtnanta Maniukina, były dowódzca bandy Krysiński, wskutek kłótni z Krukiem wynikłej o rozbicie go przez majora Hryniewieckiego w dniu 5. (17.) listopada pod Rososzą (za co Kruk zamierzał oddać go pod sąd) porzucił bandę i udał się podobno do Warszawy.

Z Radomia. Wyrokiem sądu wojennego polowego, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie: Franciszek Łuszczewski, junkier z pułku Smoleńskiego piechoty imienia jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga, za zbiegostwo i bytność w bandzie pod obcem nazwiskiem: który to wyrok wykonany został w Radomiu w d. 18. (30.) grudnia r. z. o godzinie 11 z rana.

(Nowe odkrycia.) *Inwalid* donosi z Warszawy, że wykryto tamże całą organizacyę poczty rewolucyjnej. Przy pomocy administracyi miejscowej, która o swych obzwiązkach zapomniała udało się powstańcom urządzić w Królestwie przeszło 350 stacyi, np. w okolicy Siedlec 59, z 360 końmi. Aresztowano osoby na tych stacyach przytrzymane, skonfiskowano konie, a na ludność miejsc w których się stacye znajdowały, nałożono karę pieniężną. To zapewne było powodem, że w Warszawie aresztowano temi czasy tylu urzędników pocztowych. Z ostatnich wypadków widać coraz jaśniej, jak wielką dla rządu rosyjskiego pomocą są denuncyanci. Co dzień bardziej przestają wszyscy bać się rządu rewolucyjnego.

Kronika.

(Szósta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań nowego roku.) PP. Marischler 1 zł., Jan Schumann 2 zł., Zietarska 1 zł., Dr. Jurkowski 1 zł., Janowski 1 zł., Dr. Wereszczyński 1 zł., Ant. Kirschner 2 zł., Pietruska 20 c., Bourlard 50 c., Sagucki 20 c., Gliński 10 c., Wusik 10 c., Tekla Błotnicka 1 zł., Romankowicz 50 c., Tomasz Ricci 1 zł., Pflichtenfeld 1 zł., Tampelski 50 c., Sikora 1 zł., Koppel 1 zł., L. P. 20 c., Osiecki 40 c., Leśniak 20 c., W. H. 18 c., N. N. 40 c., Grzegorz Szymonowicz 4 zł., Kajetan Maramorosz 2 zł., Jakób Axentowicz 1 zł., Grzegorz Romaszkan 1 zł., Mikołaj Szymonowicz 1 zł., Julian Axentowicz 30 c., Neronowicz 1 zł., An. Dn.

1 zł., F. M. 1 zł., K. 1 zł., M. Zipser 30 c., Weiss 50 c., M. H. 20 c., Piszek 35 c., Skibińska 10 c., N. N. 10 c., Ziołecka 30 c., Gliniański 30 c., Olszewski 1 zł., Dąbrowski 50 c., Ama. Kornecka 1 zł., Ebenberger 50 c., Sienietowski 1 zł., N. N. 2 zł., Dr. Schmidt 1 zł., Schmidt 1 zł., Kulczycki 2 zł., K. H. 50 c., Gawlikowski 1 zł., Decykiewicz 1 zł., Kazimirz Lewicki 1 zł., Łabęcki 2 zł., J. M. Kulczycki 1 zł., Monne i Warzecha 1 zł., Towarzystwo asekuracyi krajowej 2 zł., Rechtenberg 50 c., Wenzer 1 zł., Dr. Maciejowski 1 zł., M. Petuł 1 zł., August Wysocki 1 zł., Nitka 30 c., Zarzycka 20 c., Makan 10 c., Bogdanowicz 20 c., Podhalicz 10 c., Jan Milikowski 1 zł., A. Schram 50 c., Konstanty Zgazdziński 1 zł., Kidoński 50 c., N. N. 10 c., Jaśkiewicz 1 zł., Niemirowska 1 zł., Ehrbar 1 zł., Dr. Raczyński 1 zł., Fialla 2 zł., Podgórski 50 c., Paździera 1 zł., Czernoborska 50 c., F. Szczepan Truchim 1 zł., suma 70 zł. 13 c. do tego piąta lista składek 421 zł. 35 c. 1 rubel, razem 491 zł. 48 c. w. a. i 1 rubel.

(Aresztowania.) Dnia 10. b. m. nadedniem odbyła się rewizya policyjna w prywatnem pomieszkaniu pod l. 272 2/4 i tamże aresztowano cudzoziemca, który posiadał kilka podrobionych dokumentów podróżnych, pewną liczbę nabojów, i ważne papiery odnoszące się do powstania.

Pan Karol Suter Biliński, który ze względów politycznych był zamknięty w tutejszym areszcie policyjnym, oddany został dnia 9. b. m. c. k. sądom wojskowym.

(Samobójstwo.) W Lisichjamach w obwodzie żółkiewskim poderznął sobie wyrobnik Iwan Fliss dnia 26. z. m. w napadzie obłąkania gardło i brzuch brzytwą tak mocno, że nazajutrz pomimo niezwłocznej pomocy lekarskiej zakończył życie. Powodem tego samobójstwa było ubóstwo i pomieszanie zmysłów.

Nowe źródła nafty.) Dyrektor londyńskiego stowarzyszenia do sprowadzania nafty, ogłasza w „Times", że stowarzyszenie odkryło na Wołoszczyźnie nowe źródła nafty, i zawarło już na miejscu kontrakty względem dostarczenia 20.000 beczek. Przybył właśnie z Ibraiły parowiec, który przywiózł 280 beczek nafty tak dobrego gatunku, że w niczem nieustępuje pensylwańskiej.

(Kolonie węgierskie na Bukowinie). Według czasopisma „Eger" wydawanego w Erlau, jest na Bukowinie 6 włącznie węgierskich kolonii, jakoto: Istensegits z 2265 mieszkańców, mówiących po węgiersku, i zamieszkujących terytoryum rozległości 5100 morgów — Hadikfalva z 3000 mieszkańców, Adrasfalva z 2136 mieszkańców — Jozseffalva z 640 mieszkańcami — Fogadjesten licząca 230 mieszkańców, i nareszcie Tamnatik mająca ich tylko 180. Wszystkie te wzdłuż Suczawy i bardzo blisko siebie leżące osady są powiększej części niezawisłe, tylko Hadikfalva i Fagadjestan zachowują z dawnych czasów pochodzący stosunek poddańczy. Zresztą jak pisze korespondent rzeczonego dziennika koloniści węgierscy zazdrośne o swoją narodowość, nie przypuszczają obcych do gminy, i żenią się tylko pomiędzy sobą. Głównem ich zatrudnieniem jest rolnictwo i furmanka, i często podejmują się transportu towarów do Mołdawii, Bessarabii, Siedmiogrodu i Polski. Złą stroną ich charakteru ma być pociąg do kradzieży.

(Orkan w Tryeście). Temi czasy wydarzył się w Tryeście cztery dni trwający orkan, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają, wyjąwszy burzę 2. stycznia 1862. — Straszliwa zamieć śnieżna zaczęła się już 1. b. m. Termometr, który o godzinie 7 z rana pokazywał 2·9 R. nad zerem, opadł do godziny 2 po południu na 0·3 pod zero. Następnych dni po burzy śnieżnej panującej przez 24 godzin zwiększyło się zimno do — 5·3 d. 3. z rana. Największe natężenie burzy było w nocy z d. 3. na 4. stycznia; wicher obalał kominy, zrywał dachy, przewracał ludzi. Okręta w porcie także ucierpiały wiele. Szkoły i inne instytucye publiczne były zamknięte.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Złoczów, 8. stycznia. W II. połowie z. m. były na targach w obwodach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Busk zr.	Busk cen.	Gliniany zr.	Gliniany cen.	Kamionka zr.	Kamionka cen.	Łopatyn zr.	Łopatyn cen.	Radziechów zr.	Radziechów cen.	Sassow zr.	Sassow cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	2	21	2	.	2	40	2	.	2	30	2	50
„ żyta	1	25	1	20	1	40	1	20	1	30	1	25
„ jęczmienia	1	19	1	10	1	40	1	20	1	30	1	25
„ owsa	.	83	.	80	1	.	.	80	.	90	.	90
„ hreczki	1	26	1	15	1	40	1	20	.	.	1	25
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1	25
„ ziemniaków	.	50	.	.	.	.	.	30	.	30	.	36
Cetnar siana	.	70	1	.	1	70	2	.	1	10	1	60
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	8	5	.	.	5	.	3	60	5	.	4	.
„ „ miękkiego	6	70	.	.	3	80	2	60	3	50	2	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	10	.	12	.	13	.	12
Mas okowity	.	51	.	.	.	35	.	.	.	30	.	45

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 11. stycznia. Na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu sejmu związkowego Austrya i Prusy postawiły ponownie nagły wniosek: wezwać Danię do odwołania ustawy zasadniczej z listopada, w przeciwnym razie bowiem nastąpi niezwłoczna okupacya Szleswiku. Głosowanie względem tego wniosku nastąpi we czwartek.

Berlin, 11. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Virchow interpelował, czy Prusy odstąpią od traktatu londyńskiego z powodu, iż konstytucya z listopada nie została zniesiona. Pan Bismark oświadcza, że odpowie, gdy izba poweźmie uchwałę względem pożyczki 12 milionów.

Berlin, 11. stycznia. W debacie izby deputowanych nad etatem wojskowym brali udział: minister wojny, który przypomniał izbie, że wdaje się w grę niebezpieczną, hrabia Schwerin, który przyrzekł przyszły projekt pośrednictwa, i deputowani Jung, Vincke, Reichensperger, Stavenhagen, Schultze i Vaerst. Jutro dalszy ciąg debaty.

Hannower, 11. stycznia. Król odmówił przyjęcia deputacyi sejmu krajowego z adresem względem Szleswik-Holsztynu, i adres będzie wręczony ministrowi spraw wewnętrznych.

Neue Hannoversche Ztg. donosi z Rendsburga: ustąpienie z fortyfikacyi nie było żądane przez egzekucyę związkową: są to granice sporne. Jenerał Hake nie jest uprawniony do rozstrzygnięcia, a zadanie wojsk egzekucyjnych zostało osiągnięte.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. stycznia.

Hotel europejski PP.: Czajkowski Hip., z Bóbrki. — Dwernicki Jarosław, z Zawała. — Abancourt Ksaw., z Łówczy.

Hotel angielski: Jendrzejewicz Ignacy. — Teodorowicz Łukasz, z Żywaczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. stycznia.

PP.: Raciborowski Antoni, do Środopolec. — Deboli And., do Polski. — Laneri Heryk, do Prusinowa. — Jasiński Franciszek, do Zahajpola. Romaszkan Karol, do Popielnik. — Hr. Gordon Franciszek, do Krakowa. — Ośmiałowski Szym., do Janczyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	331.99	— 6.6	82.2	północny	sł.	śnieg
2. god. po poł.	331.94	— 5.8	80.4	„	.	pochmurno
10. god. wiecz.	331.58	— 5.9	82.9	„	„	„

Wysokość śniegu 5‴.

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Porywczość kapitana Tic,**" komedya w 3 aktach z franc., nastąpi: „**Chłopi arystokraci,**" komedya w 1 akcie ze śpiewkami W. L. Anczyca.

Jutro teatr niemiecki: „**Flotte Burschen,**" operetka komiczna w 1 akcie. Poprzedzi: „**Die Rückker des Landwehrmannes, oder Der Kurmärker und die Picarde**" (2 Theil) obrazek dramatyczny ze śpiewami i tańcami. Tudzież: „**Ich bin nicht eifersüchtig, oder Eine Tasse Thee,**" komedya w 1 akcie z francuzkiego.

Kurs lwowski.

Dnia 12. stycznia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	64	5	70
Dukat cesarski	„ „	5	66	5	72
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	78	9	92
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	85	1	87
Talar pruski	„ „	1	79	1	81
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	25	73	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	73	76	62
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	38	72	08
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	58	80	33
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	197	—	198	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. stycznia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	80
5% pożyczka narodowa	80	05
Losy z 1860 roku	93	05
Akcye banku wiedeńskiego	791	—
„ „ kredytowego	179	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	119	65
Dukat pojedyńczy	5	72
Srebro	119	50

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Kudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.